

## Na język ukraiński przełożyła Natalia Bielczenko

## Pragnienie

Chciałbym w lesie, w ostępach dzikiego błędowia,  
 Mieć chałupę – plecionkę z chrustu i sitowia,  
 Zawieszoną wysoko w zagłębieniach konarów  
 Nad otchłanią jam rysich i węzowych jarów.  
 Tam na mchu, kołysany obłądną wichurą,  
 Chciałbym pieścić dziewczynę obcą i ponurą,  
 Głaskać piersi ze świeżą od mych zębów raną  
 I całować twarz, ustom jako łup podaną –  
 I słyszeć, jak dokoła grzechu mej pieścizoty  
 Płąsa burza skuszona i mdleje grom złoty,  
 I zwierzy ryczy, ciało naszych przywabiony wonią,  
 Ciało górnych, wniebowziętych, co od ziemi stronią –  
 I chciałbym przez przygodny wśród gałęzi przezior  
 Patrzeć, pieszcząc, w noc – w gwiazdy i w błyskania jezior  
 I za boga brać wszelkie lśniwo u błękitu,  
 I na piersi dziewczęcej doczekać się świtu.  
 A słońce witać krzykiem i wrzaskiem, i wyciem,  
 Żyć na oślepie, nie wiedząc, że to zwie się życiem –  
 I pewnej nocy przez sen zaśmiać się w twarz niebu,  
 I nie znając pokuty, modliłw ni pogrzebu,  
 Jak owoc, co się paszczy żarłocznej spodziewa,  
 Z łoskotem i łomotem w mrok śmierci spaść z drzewa!

## Бажання

Я хотів би у лісі, в незайманих нетрях,  
 Мати хижку – плетінку з лози й очерету,  
 Щоб висіла в самісіньких кронах високо  
 Над яругами змії і хижачького ока.  
 І у ній на моху, під поривами вітру  
 Цілувати дівчину, чужу й непривітну,  
 Груди пестити, де від зубів моїх ранка,  
 А обличчя вустам наче здобич і бранка –  
 І почути, як грішних утіх одесную,  
 Мліє грім золотий, вихор зваби танцює,  
 Звір гарчить, бо відчув наших тіл аромати,  
 Тіло, що прагнуть в розкошах землі уникати –  
 І хотів би помітити в просвіт крізь терни  
 Серед любовців – зорі і лоно озерне.  
 Бога бачити в сяйві народження днини,  
 Дочекатися сонця на грудях дівчини,  
 І виттям, криком, виском світанок вітати,  
 І наосліп життям до кінця простувати –  
 І колись засміятись крізь сон в ніч останню,  
 І, не знаючи похорону й покаяння,  
 Ніби плід, прочуваючи пащу неситу,  
 В морок смерті зі стугоном з древа злетіти.